

18.04.1971

lub miłośników teatru TV



Teatr TV • Zapowiedzi

23 kwietnia (piątek) OTV Katowice, **George Bernard Shaw: CZARNA DAMA Z SONETÓW**, reżyseria: Mieczysław Górkiewicz.

Sonety Williama Szekspira to puścizna pisarska poza wąskim raczej kręgiem profesjonalistów i koneserów mało na ogół znana. Skrył ją cień wielkich dzieł dramatycznych, kronik historycznych, tragedii. Szekspirowskie sonety, liryka najwyższej próby, poezja refleksyjna o filozoficznych wręcz perspektywach jest zarazem, a może przede wszystkim — żarliwą poezją miłosną. Wielu badaczy, wielokrotnie, w różnych okresach dociekało, kto był adresatem miłosnych wyznań Szekspira, przedmiotem jego burzliwych i skomplikowanych uczuć. Podejmowano detektywistyczne wręcz poszukiwania tej osoby, czy tych osób. Biografia autora „Hamleta” zdawała się kryć różne zagadki i tajemnice. Próbę oświetlenia niektórych przynajmniej podjął kiedyś i G. B. Shaw kreśląc w jednoaktowej sztuce „Czarna Dama z Sonetów” jeden z możliwych epizodów życia znakomitego stratfordczyka, w stylu sobie — wielkiemu z kolei — kpiarzowi właściwym — to jest żartobliwym i przekornym.

25 kwietnia (niedziela) OTV Kraków, Studio Współczesne, **Tadeusz Różewicz: WYSZEDŁ Z DOMU**, reżyseria: Jerzy Jarocki.

Teatr TV kolejno, coraz pełniej i głębiej wprowadza swoich widzów w dramaturgię Tadeusza Różewicza. Po „Kartotece”, utworze otwierającym w 1957 roku nową kartę w dorobku pisarskim wybitnego i tak już ukształtowanego jako indywidualność twórcza, poety, telewizyści mieli możliwość poznać i „Małą stabilizację”, utwór, którego tytuł stał się hasłem wywoławczym pewnej postawy społecznej i jeden z najwcześniejszych jego utworów scenicznych — „Grupę Laokoona”. Nie tak też dawno w Różewiczowską koncepcję sztuki teatru, w dyskusję, jaką podejmuje on z zastanym, tradycyjnym teatrem wprowadzała nas inscenizacja „Aktu przerywanego”.

Teraz ujrzymy sztukę „Wyszedł z domu” (prapremiera 1965 r.) w inscenizacji Jerzego Jarockiego, wybitnego reżysera, który nadał kształt sceniczny większości sztuk Różewicza stając się współtwórcą stylu scenicznego Różewiczowskiego teatru („Wyszedł z domu”, „Moja córeczka”, „Stara kobieta wysiaduje”).

Różewicz tworzy program teatru poetycko-realistycznego, uprawia teatr otwarty i jak to się ostatnio przywykło określać: uniwersalny. Teatr swój — on, poeta, buduje z różnorodnej materii, różnorodnych elementów. W warstwie słownej oprócz dialogu operuje wierszem, informacją zaczerpniętą z gazet, encyklopedii, słownika, literackim cytatem. Równorzędną rolę zarazem przypisuje ruchowi, scenom pantomimicznym, rekwizytowi, elementom scenografii. Odrzuca zasadę bezpośredniego chronologicznego i przyczynowego następstwa sytuacji, miesza plany czasowe i plany akcji. Zderza różne tonacje i środki wyrazu. Pragnie w teatrze swoim dać ekwiwalent, odpowiednik różnorodnej, zmiennej i niejednoznacznej sytuacji człowieka we współczesnym świecie, cywilizacji XX wieku. Zarazem podejmuje próbę demaskacji stereotypów, fałszywych, skostniałych wyobrażeń, które opanowały nasze życie i zastępują istotne wartości. „Myj ręce”, „czyść zęby”, „bądź zawsze mężczyzną”, „trwaj na posterunku” itp. itd. Nakazy, słowa-frazesy bez treści i rzeczywistego pokrycia wypełniają nasze życie pozbawiając nas osobowości, a nasze związki z innymi ludźmi jakiegokolwiek istotnego znaczenia. W sztuce „Wyszedł z domu” Różewicz wprowadza nas w świat opanowany takim fałszem wszechwładnego stereotypu. Postacie sztuki podejmują przeciw niemu bunt, szukają z niego ucieczki. Różewicz nie ułatwia im tego zadania i z ironią patrzy na wysiłki swoich nieheroicznych bohaterów.

BARBARA ORAWSKA